

68 rocznica forsowania Nysy Łużyckiej.



W przygranicznym miasteczku Zgorzelec 16 kwietnia odbyły się uroczystości upamiętniające 68 rocznicę forsowania Nysy Łużyckiej przez jednostki 2 Armii Wojska Polskiego. Uroczystość zorganizowały władze miasta i powiatu

Zgorzeleckiego przy udziale Związku Kombatantów RP i BWP. Na uroczystość zameldowała się kompania honorowa z 23 Śląskiego Pułku Artylerii z Bolesławca, orkiestra Kopalni Węgla Brunatnego Turów, przedstawiciele służb mundurowych regionu, 18 delegacji ze sztandarami z okolicznych szkół, przedstawiciele władz niemieckiego miasta Görlitz, kapelani katolicki i prawosławni oraz mieszkańcy miasta. Pozdrowienia do uczestników uroczystości przesłał Prezydent RP Bronisław Komorowski oraz posłanka Małgorzata Sekuła Szmajdzińska. W liście Prezydent Komorowski wspominał, że jego ojciec był żołnierzem 2 Armii Wojska Polskiego i brał udział w walkach nad Nysą Łużycką. 68 lat temu nad Nysą Łużycką o godzinie 6.15 zagrzmiała słynna salwa 24 katusz. Nawała ogniowa trwała do godziny 8.30. 2 Armia Wojska Polskiego, 1 Korpus Pancerny i wiele jednostek specjalnych rozpoczęli forsowanie Nysy. Polscy żołnierze wzięli w swoje ręce miecz sędziowski aby bezlitośnie wymierzyć karę niemieckim bandytom. I nie było przeszkód które potrafiłyby ich zatrzymać. Po ciężkich walkach przełamali liczne pozycje niemieckiej obrony zdobywając kolejno miejscowości Horka, Rothenburg, Budziszyn, Niesky, przedpola Drezna. Zakończyli swój szlak bojowy w Chmielniku koło czeskiej Pragi. Nasi żołnierze walczyli z doborowymi jednostkami niemieckimi dowodzonymi przez feldmarszałka Ferdynanda Schörnera. Na każdym kroku spotykano się także z oddziałami Volkssturmu. O tych ciężkich walkach wspominał przy pomniku Piastowskiego Orła w Zgorzelcu jeden z uczestników tamtych walk płk Józef Borowiec. Był żołnierzem 10 Dywizji Piechoty. Jego krótka lekcja historii została nagrodzona gromkimi oklaskami uczestników uroczystości. W operacji 16 kwietnia poległo 4902 żołnierzy, 2798 zaginionych, ponad 10000 żołnierzy zostało rannych. Ponad 3400 żołnierzy polskich zostało pochowanych na Cmentarzu Wojennym w Zgorzelcu. Utracono 20 % sprzętu oraz 1373 konie. Po stronie niemieckiej poległo 20 tys żołnierzy. Za poległych odprawili modły księża - katolicki i prawosławny. Ich pamięci poświęcono był Apel Poległych zakończony oddaniem salwy honorowej. Chwilą ciszy uczczono pamięć poległych w obronie Ojczyzny. W swoim przemówieniu Prezes Związku Kombatantów RP i BWP w Jeleniej Górze płk Edward Jakubowski o poległych polskich żołnierzach powiedział „bolesnym jest to, że oddali swoje życie w ostatnich dniach wojny, kiedy wolny już kraj zbliżał się do wielkiego zwycięstwa. Ale bili się o kraj swoich ojców, o mowę polską, o przyszłość swoich dzieci. I nie wahali się na ołtarzu Ojczyzny złożyć własnego życia. Historia nigdy nie szczędziła narodowi Polskiemu tragedii, rozpacz i cierpień. Historia ma tylko jeden błąd, że wolność krzyżami się mierzy”. Swoje wystąpienie zakończył apelem aby krew przelana na frontach II WŚ zawsze przemawiała do pokoleń. Organizatorzy uroczystości w uznaniu zasług w opiece nad zgorzeleckim Cmentarzem Wojennym uhonorowali płk Jakubowskiego medalem miasta Zgorzelec. Przy pomniku Piastowskiego Orła zgromadzone delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Uroczystość zakończyło spożycie żołnierskiej grochówki.

Prezes Związku Żołnierzy WP w Jeleniej Górze Edward Basałygo

Kilka zdjęć z uroczystości.

Cmentarz Wojenny w Zgorzelcu



Wspomnienia z czasów wojny przedstawia
płk Józef Borowiec.



Delegacje Kombatantów składają wiązanki kwiatów pod Piastowskim Orłem.



Salwa Honorowa ku czci poległych polskich żołnierzy.



Poczty sztandarowe okolicznych szkół.



Uroczystość zorganizowano pod pomnikiem Piastowskiego Orła stojącego przed Cmentarzem Wojennym w Zgorzelcu.